

Idzie śladami ojca na szczyt

Data publikacji: 28.03.2012 18:20

- W alpinizmie, jak w szachach - jest miejsce na swego rodzaju twórczość i sportową rywalizację. Gdyby jej zabrakło, być może nigdy bym się nie wspinał - mawiał Jerzy Kukuczka, alpinista z Istebnej, który zginął 20 lat temu podczas wejścia na Lhotse. Dziś w ślady ojca idzie jego syn. Wojciech Kukuczka szykuje się na największą w swoim życiu wyprawę. Chce zdobyć Mount Everest.

□

Wojciech Kukuczka wraz z kilkusobową grupą zamierza zmierzyć się z najwyższym szczytem świata. Chce zdobyć Mount Everest. Na wielką wyprawę wybiera się wraz z rektorem Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach im. Jerzego Kukuczki, prof. nadzw. Zbigniewem Waśkiewiczem.

Jerzy Kukuczka wraz z Andrzejem Czokiem Mount Everest zdobyli wiosną 1980 roku. Stanęli na górze świata 19 maja 1980 roku. Na Mount Everest udali się nową, dotąd nieznaną drogą.

9 lat później 24 października 1989 Jerzy Kukuczka zginął tragicznie na Lhotse w Nepalu. Uznany został za najwybitniejszego, polskiego himalaistę jako drugi człowiek na Ziemi zdobył Koronę Himalajów i Karakorum - wszystkie 14 szczytów o wysokości ponad 8 tysięcy metrów.

KOD